

Sygn.akt III AUa 262/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Barbara Orechwa-Zawadzka (spr.)

Sędziowie: SA Teresa Suchcicka

SA Sławomir Bagiński

Protokolant: Edyta Katarzyna Radziwońska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 29 maja 2019 r. w B.

sprawy z odwołania K. M.

przy udziale następcy prawnego zmarłego K. M. - żony D. M. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P.

o wyrównanie emerytury – świadczenie niezrealizowane

na skutek apelacji wnioskodawcy K. M.

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce III Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 18 października 2018 r. sygn. akt III U 423/18

I. zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję z dnia 16 maja 2018r. i przyznaje D. M. (1) prawo do wypłaty różnicy wynikającej z podwyższenia emerytury K. M., za okres od 1 listopada 2014r. do 31 października 2017r.,

II. ustala, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji,

III. zasądza od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. na rzecz D. M. (1) 30 złotych tytułem zwrotu kosztów sądowych.

SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Sławomir Bagiński

Sygn. akt III AUa 262/19

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. decyzją z 16 maja 2018 r. odmówił przeliczenia wysokości emerytury K. M. za 3 lata wstecz.

K. M. wniósł odwołanie od tej decyzji. Żądał wyrównania emerytury za 3 lata wstecz liczone od 1 listopada 2017 r.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania. Stwierdził, że wypłata podwyższonej emerytury nastąpiła od 1 listopada 2017 r., tj. od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek o ponowne obliczenie wysokości emerytury wraz z kserokopiami list płac, które były podstawą tego przeliczenia.

Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 18 października 2018 r. oddalił odwołanie. Sąd ten ustalił, że decyzją z 16 czerwca 2010 r. ZUS ustalił K. M. wartość kapitału początkowego. Do ustalenia jego wartości nie zostały przyjęte wynagrodzenia z lat 1980-1989, gdy K. M. był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M., o czym poinformowano K. M.. Decyzją z 19 kwietnia 2011 r. ZUS przyznał K. M. prawo do emerytury, począwszy od 1 lutego 2011 r. Wysokość emerytury została obliczona na podstawie art. 183 ust. 3 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, tzn. 55% emerytury obliczona została na podstawie art. 53 ww. ustawy oraz 45% na podstawie art. 26 ww. ustawy. Przy obliczaniu wysokości emerytury zgodnie z art. 53 ustawy wzięto podstawę wymiaru emerytury z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Wybrany z tych lat wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wyniósł 61,21%.

8 listopada 2017 r. K. M. złożył wniosek o ponowne ustalenie wysokości emerytury. Do tego wniosku dołączył kserokopie list płac z lat 1977-1990 dotyczące okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.. ZUS uwzględnił te dokumenty i w pierwszej kolejności przeliczył wartość kapitału początkowego decyzją z 16 listopada 2017 r. ZUS przyjął podstawę wymiaru kapitału z lat 1973-1982, ustalając z niej wskaźnik wynoszący 79,85%. Na podstawie tego wyliczenia ZUS decyzją z 17 listopada 2017 r. przeliczył wysokość emerytury K. M.. Przy obliczaniu tej części emerytury, którą obliczono zgodnie z art. 53 ww. ustawy, ZUS wziął ponownie podstawę wymiaru emerytury z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia. Wyliczony z tych lat wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury ponownie wyniósł 61,21%.

K. M. odwołał się od decyzji z 16 listopada 2017 r. i sprawa o sygnaturze akt III U 43/18 zawisła przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce. W toku tej sprawy ZUS dostrzegł, że w decyzjach wydanych w listopadzie 2017 r. dotyczących wartości kapitału początkowego i wysokości emerytury nie uwzględnił wysokości zarobków K. M. wynikających z kserokopii list płac z lat 1977-1990 dotyczących okresu zatrudnienia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.. Wobec tego, ZUS wydał 16 lutego 2018 r. decyzję ustalającą wartość kapitału początkowego. Ustalił podstawę wymiaru kapitału z lat 1979-1988 i wskaźnik, który wyniósł 114,70%. W konsekwencji ZUS wydał 21 lutego 2018 r. decyzję przeliczającą wysokość emerytury K. M.. Przy obliczaniu tej części emerytury, którą obliczono zgodnie z art. 53 ww. ustawy, ZUS wziął podstawę wymiaru emerytury z 20 lat kalendarzowych wybranych z całego okresu ubezpieczenia, przy czym uwzględnił wysokość zarobków ze złożonych list płac. Dlatego wyliczony z tych lat wskaźnik wysokości podstawy wymiaru emerytury wzrósł do 95,79%. ZUS obliczył wysokość emerytury K. M. zarówno w sposób „mieszany”, jak i na podstawie art. 26 ww. ustawy, i ustalił, że korzystniejsze dla K. M. jest obliczenie jego emerytury zgodnie z art. 26 ww. ustawy. ZUS przeliczył wysokość emerytury od 1 listopada 2017 r., wypłacając od tej daty wyrównanie oraz odsetki.

Sąd Okręgowy wskazał, że K. M. nie kwestionował wysokości swej emerytury, obliczonej decyzją z 21 lutego 2018 r., stwierdził natomiast, że emerytura w takiej wysokości powinna być mu wypłacana za 3 lata wstecz, licząc od 1 listopada 2017 r. Rozpoznając odwołanie od tej decyzji, Sąd Okręgowy odwołał się do art. 133 ust. 1 Ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 1270 ze zm.), zgodnie z którym w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3; 2) za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Sąd nie podzielił stanowiska odwołującego, według którego ma do niego zastosowanie art. 133 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy. Sąd stwierdził, że nie było podstaw do przeliczenia emerytury odwołującego za 3 lata wstecz, licząc od 1 listopada 2017 r. Przeliczenie emerytury przez ZUS od 1 listopada 2017 r. było konsekwencją złożenia przez odwołującego w

listopadzie 2017 r. nowych dowodów, które wpłynęły na wysokość świadczenia, a organ rentowy nie popełnił żadnego błędu w ustalaniu wysokości emerytury odwołującego od 1 lutego 2011 r.

Sąd wskazał, że w decyzji z 16 czerwca 2010 r. dotyczącej ustalenia wartości kapitału początkowego ZUS wyraźnie wskazał w pkt V 2 (k. 47 akt kapitałowych), że nie uwzględnił dochodów odwołującego z lat 1980-1989, gdyż na Rp-7 z 8 sierpnia 1997 r. brak jest dwóch różnych imiennych pieczętek lub podpisów osób upoważnionych do wystawienia dokumentu. K. M. miał zatem wiedzę, że organ rentowy nie uwzględnił mu dochodów z tych lat. Pomimo tego, K. M. nie wniósł wówczas odwołania do sądu. Co więcej, mając świadomość, że wynagrodzenie z tych lat nie jest uwzględnione, nie złożył żadnych dodatkowych dokumentów dotyczących tego okresu, gdy ubiegał się o prawo do emerytury ani nie zaskarżył decyzji z 19 kwietnia 2011 r. dotyczącej ustalenia prawa do tego świadczenia, w części dotyczącej jego wysokości. Ponadto odwołujący był informowany przez ZUS, że za okres od 1976 r. do 1990 r., gdy był zatrudniony w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M., ZUS przyjął wynagrodzenie minimalne z ww. powodu. Dopiero we wniosku z 8 listopada 2017 r. o przeliczenie wysokości emerytury (k. 64 akt emerytalnych) K. M. złożył kserokopie list płac z lat 1977-1990. Dokumenty te umożliwiły na ustalenie wysokości zarobków, które odwołujący wówczas otrzymywał, oraz przeliczenie wartości kapitału początkowego i wysokości emerytury. Jednakże ta chronologia zdarzeń wskazuje na to, że zachodziły podstawy do przeliczenia wysokości emerytury dopiero od 1 listopada 2017 r., a zatem od pierwszego dnia miesiąca, w którym złożono wniosek o przeliczenie (art. 133 ust. 1 pkt 1). ZUS wprawdzie nie ustrzegł się błędu, obliczając wysokość emerytury K. M. w decyzji z 17 listopada 2017 r. (k. 84 akt emerytalnych), lecz konwalidował swój błąd w decyzji z 21 lutego 2018 r. (k. 86 akt emerytalnych), wypłacając emeryturę we właściwej wysokości od 1 listopada 2017 r., wyrównując ją od tej daty i wypłacając odwołującemu z tego tytułu odsetki. Tym samym ZUS zastosował art. 133 ust. 1 pkt 1 ww. ustawy.

Sąd uznał, że nie było podstaw do zastosowania art. 133 ust. 1 pkt 2 ww. ustawy i przeliczenia emerytury za 3 lata wstecz od daty 1 listopada 2017 r. Zawarte w powołanym przepisie określenie „błąd organu rentowego” obejmuje sytuacje, w których organ rentowy miał podstawy do przyznania świadczenia w określonej wysokości, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił (wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14).

Sąd stwierdził, że w rozpoznawanej sprawie organ rentowy nie popełnił błędu w ustalaniu wysokości emerytury odwołującego w decyzji z 19 kwietnia 2011 r. Ustalił wówczas wysokość emerytury na podstawie dokumentów, które pozwalały na stwierdzenie w jakiej wysokości odwołujący miał zarobki w poszczególnych latach. Zarówno w tej decyzji, jak i uprzedniej decyzji dotyczącej ustalenia wartości kapitału początkowego szczegółowo poinformował odwołującego, dlaczego za sporny okres przyjął wynagrodzenie minimalne. Wobec tego, ZUS nie popełnił błędu przy ustalaniu wysokości emerytury, jak i nie dopuścił się zaniechania w obowiązku informowania odwołującego, które mogło by wpłynąć na przeliczenie wysokości świadczenia. W tej sytuacji Sąd uznał, że nie było podstaw do przeliczenia wysokości emerytury odwołującego za 3 lata wstecz, licząc od 1 listopada 2017 r. Zdaniem Sądu przeliczenie emerytury dopiero od 1 listopada 2017 r. było wynikiem uprzedniej bierności odwołującego w złożeniu stosownych dokumentów świadczących o wysokości jego wynagrodzenia w (...) Przedsiębiorstwie (...) w M.. Z tego powodu Sąd Okręgowy oddalił odwołanie na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c.

K. M. złożył apelację od wyroku Sądu Okręgowego. Zaskarżył wyrok w całości i zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na przyjęciu, że odwołujący złożył do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w 2017 r. nowy nieznanym wcześniej temu organowi dokument w postaci kserokopii list płac. Odwołujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie zaległego świadczenia emerytalnego wraz z odsetkami za okres 3 lat wstecz, liczonymi od 1 listopada 2017 r. Domagał się również zobowiązania ZUS do wyliczenia różnicy pomiędzy sumą emerytury, jaka przypadłaby mu za 3 lata wstecz, liczone od 1 listopada 2017 r. (gdyby organ rentowy ustalił kapitał początkowy w taki sam sposób, jak w decyzji z 16 lutego 2018 r.), a sumą wypłaconej emerytury w ww. okresie, oraz wyliczenia odsetek od tak wyliczonej kwoty. Ponadto wniósł o zobowiązanie ZUS do przedłożenia karty wynagrodzenia, o jakiej organ ten wspomniał w zaskarżonej decyzji wraz z potwierdzeniem daty wpłynięcia tego dokumentu do tego organu oraz zobowiązanie ZUS do przedłożenia akt emerytalnych odwołującego, w tym dokumentacji, na której podstawie ZUS ustalił wysokość emerytury w 2011 r.

29 marca 2019 r. odwołujący K. M. zmarł, a w jego miejsce wstąpili następcy prawni: D. M. (1), D. M. (2) i M. M..

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył:

Apelacja była zasadna.

Okoliczności faktyczne sprawy, które doprowadziły do wydania zaskarżonej w sprawie decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 16 maja 2018 r., nie były sporne. Wynikało z nich, że w 2008 r. K. M. wniósł o ustalenie kapitału początkowego. 16 czerwca 2010 r. ZUS wydał decyzję, którą ustalił wartość kapitału początkowego odwołującego na dzień 1 stycznia 1999 r. W decyzji tej ZUS wskazał, że do wartości kapitału początkowego nie uwzględnił wynagrodzenia z okresu zatrudnienia odwołującego od 1980 r. do 1989 r., ponieważ przedstawione przez odwołującego zaświadczenie RP-7 z 8 sierpnia 1997 r. nie zawierało dwóch różnych imiennych pieczętek oraz podpisów osób upoważnionych do wystawienia dokumentu, a tylko jeden podpis i pieczętka jednej osoby. To był jedyny powód nieuwzględnienia dochodów z lat 1980-1989 do wartości kapitału początkowego. Przed wydaniem tej decyzji organ rentowy nie zobowiązał odwołującego do złożenia zaświadczenia RP-7 z właściwymi podpisami osób upoważnionych do wystawienia takiego dokumentu ani nie zażądał dokumentacji płacowej z zakładu pracy albo z archiwum, w którym są składowane po likwidacji zakładu pracy. Organ rentowy nie podejmował tych czynności również przed wydaniem kolejnych decyzji o ustaleniu wartości kapitału początkowego i wysokości emerytury.

Odwołujący nie zaskarżył decyzji z 16 czerwca 2010 r. ani żadnej kolejnej decyzji o ustaleniu wartości kapitału początkowego i wysokości emerytury aż do 2017 r. W 2017 r. odwołujący osiągnął powszechny wiek emerytalny i złożył wniosek o ponowne ustalenie kapitału początkowego. 16 listopada 2017 r. ZUS wydał decyzję ustalającą wartość kapitału początkowego odwołującego, ale nie uwzględnił w niej dochodów odwołującego osiągniętych w 1980 r. oraz w latach 1983-1989. Na skutek odwołania od tej decyzji Sąd Okręgowy w Ostrołęce, rozpoznający sprawę o sygnaturze akt III U 43/18, zażądał dokumentacji płacowej i osobowej z archiwum, w którym dokumenty te się znajdowały. Do akt tej sprawy sądowej zostały przesłane dokumenty archiwalne, karty wynagrodzeń i akta osobowe. Następnie Sąd Okręgowy zobowiązał ZUS do sprawdzenia wiarygodności tych dokumentów i wyliczenia na ich podstawie hipotetycznej wartości kapitału początkowego. W toku postępowania sądowego ZUS wydał 16 lutego 2018 r. decyzję, w której ponownie ustalił kapitał początkowy odwołującego, uwzględniając dodatkowo zarobki odwołującego osiągnięte w 1980 r. i w latach 1983-1989. Z kolei 21 lutego 2018 r. ZUS wydał decyzję ustalającą wysokość emerytury, w której uwzględnił właściwą wysokość kapitału początkowego. W tej ostatniej decyzji ZUS naliczył również wyrównanie emerytury za okres od 1 listopada 2017 r. do 28 lutego 2018 r. w kwocie 2 079,08 zł. Roszczenia odwołującego, zawarte w odwołaniu od decyzji z 16 listopada 2017 r., zostały zaspokojone przez ZUS w decyzji z 21 lutego 2018 r., dlatego Sąd Okręgowy w Ostrołęce wyrokiem z 15 marca 2018 r. umorzył postępowanie w zakresie przeliczenia kapitału początkowego, a pozostałym zakresie (dotyczącym stwierdzenia odpowiedzialności ZUS za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji) oddalił odwołanie.

27 kwietnia 2018 r. K. M. złożył do ZUS wniosek o wypłatę zaległego świadczenia emerytalnego wraz z odsetkami za okres 3 lat wstecz, liczonymi od momentu przyznania mu podwyższonego świadczenia emerytalnego. Swoje roszczenia oparł na art. 133 ust. 1 pkt 2 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w P. nie dopatrywał się błędów w podejmowanych przez siebie czynnościach i decyzją z 16 maja 2018 r. odmówił K. M. przeliczenia emerytury wraz z wyrównaniem. Ta decyzja była przedmiotem postępowania w obecnie rozpoznawanej sprawie. Sąd Okręgowy w Ostrołęce podzielił stanowisko organu rentowego i oddalił odwołanie K. M. od zaskarżonej w sprawie decyzji z 16 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny nie zgodził się ze stanowiskiem organu rentowego i Sądu Okręgowego. Zgodnie z art. 133 ust. 1 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1383 ze zm., zwanej dalej „ustawą emerytalną”) w razie ponownego ustalenia przez organ rentowy prawa do świadczeń lub ich wysokości, przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub do ich podwyższenia, jednak nie wcześniej niż: 1) od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z zastrzeżeniem art. 107a ust. 3; 2) za okres 3

lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, o którym mowa w pkt 1, jeżeli odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego. Przepis ust. 1 stosuje się odpowiednio również w razie ponownego ustalenia prawa do świadczeń lub ich wysokości wskutek wznowienia postępowania przed organami odwoławczymi albo wskutek kasacji, z tym że za miesiąc zgłoszenia wniosku przyjmuje się miesiąc wniesienia wniosku o wznowienie postępowania lub o kasację (ust. 2).

Niewątpliwie punkt 1 zawarty w ustępie 1 artykułu 133 ustawy emerytalnej stanowi zasadę wypłacania świadczenia po ponownym ustaleniu prawa do niego lub jego wysokości. Zgodnie z tą zasadą przyznane lub podwyższone świadczenia wypłaca się, poczynając od miesiąca, w którym powstało prawo do tych świadczeń lub w którym zostały ono podwyższone, jednak nie wcześniej niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, z tym że ponowne ustalenie wysokości renty rodzinnej dla uprawnionych następuje od miesiąca, od którego wstrzymano wypłatę renty osobie, która zgłosiła wniosek o wyłączenie z kręgu osób uprawnionych do renty (art. 107a ust. 3 ustawy emerytalnej). Zawarty w art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej wyjątek od tych zasad daje możliwość wypłacenia świadczenia za okres 3 lat poprzedzających bezpośrednio miesiąc, w którym zgłoszono wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy lub wydano decyzję z urzędu, ale tylko wtedy, gdy odmowa lub przyznanie niższych świadczeń były następstwem błędu organu rentowego lub odwoławczego.

Pojęcie „błąd organu rentowego” lub „błąd organu odwoławczego” w prawie ubezpieczeń społecznych jest swoiste i szerokie. Zgodnie ze stanowiskiem judykatury obejmuje ono sytuacje, w których organ rentowy (lub sąd) miał podstawy do przyznania świadczenia, lecz z przyczyn leżących po jego stronie tego nie uczynił. Za takie przyczyny można uznać wszelkie zaniedbania tego organu, każdą obiektywną wadliwość decyzji, niezależnie od tego, czy jest ona skutkiem zaniedbania, pomyłki, celowego działania organu rentowego lub odwoławczego, czy też rezultatem niewłaściwych działań pracodawców albo wadliwej techniki legislacyjnej i w konsekwencji niejednoznaczności stanowionych przepisów. Pojęcie błędu organu rentowego obejmuje również niedopełnienie obowiązku działania z urzędu na korzyść osób uprawnionych do świadczeń emerytalno-rentowych. Błędy organu rentowego lub odwoławczego mogą polegać na błędach w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa oraz błędach w ustaleniach faktycznych, będących skutkiem naruszenia przepisów proceduralnych. Błąd w wykładni lub niewłaściwym zastosowaniu prawa jest popełniany wówczas, gdy na podstawie prawidłowo i kompletnie zebranego materiału dowodowego i po ustaleniu niezbędnych okoliczności organ rentowy lub odwoławczy wydaje odpowiednio decyzję lub orzeczenie sądowe odmawiające ustalenia prawa, ponieważ błędnie dokonuje interpretacji obowiązujących regulacji w danym stanie faktycznym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 20 stycznia 2015 r., III AUa 366/14; wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 13 lutego 2013 r., III AUa 1150/12; wyrok Sądu Najwyższego z 17 sierpnia 2016 r., I UK 333/15; wyrok Sądu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r., I UK 533/14; wyrok Sądu Najwyższego z 4 grudnia 2012 r., II UK 130/12; wyrok Sądu Najwyższego z 17 marca 2011 r., I UK 332/10; wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2012 r., III UK 110/11).

Rozpoznając sprawę, Sąd Apelacyjny dopatrył się błędu organu rentowego (Zakładu Ubezpieczeń Społecznych), o którym mowa w art. 133 ust. 1 pkt 2 Ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Błąd ten polegał na tym, że organ rentowy, na skutek wniosku K. M. z 2008 r. o ustalenie kapitału początkowego, nie podjął właściwych działań po stwierdzeniu braku formalnego zaświadczenia RP-7 z 8 sierpnia 1997 r. o zatrudnieniu i wynagrodzeniu odwołującego w latach 1980-1989. Zaświadczenie zawierało tylko jeden podpis i pieczętkę jednej osoby zamiast dwóch różnych imiennych pieczętek oraz podpisów osób upoważnionych do wystawienia dokumentu. W tej sytuacji organ rentowy w ramach swoich kompetencji powinien zobowiązać odwołującego do złożenia właściwego druku Rp-7, zawierającego wykaz zarobków 1980-1989 z podpisami dwóch osób upoważnionych do wystawienia dokumentu albo sam zwrócić się do zakładu pracy bądź archiwum przechowującego dokumentację osobową pracowników zlikwidowanego zakładu pracy o nadesłanie akt osobowych i dokumentów dotyczących wysokości wynagrodzenia K. M.. Takie obowiązki organu rentowego wynikały z (obowiązującego w dacie wydania decyzji z 16 czerwca 2010 r.) § 3 Rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe i zasad wypłaty tych świadczeń (Dz.U. z 1983 r., Nr 10, poz. 49 ze zm.), zgodnie z którym organy rentowe są obowiązane do informowania o warunkach i dowodach wymaganych

do uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych oraz do udzielania pomocy przy ubieganiu się o te świadczenia. Obowiązek informacyjny organu rentowego wynika również z Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz.U. Nr 237, poz. 1412). Zgodnie z § 2 tego rozporządzenia organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń. Z § 4 ust. 4 i 6 rozporządzenia wynika, że jeżeli we wniosku [zainteresowanego] nie zamieszczono danych lub nie dołączono dokumentów, które są niezbędne do jego rozpatrzenia, organ rentowy wzywa zainteresowanego do uzupełnienia wniosku w terminie nie krótszym niż 14 dni od dnia otrzymania wezwania z pouczeniem, że nieusunięcie tych braków spowoduje wydanie decyzji o odmowie wszczęcia postępowania. Jeżeli zainteresowany nie usunął braków, mimo pouczenia, o którym mowa w ust. 4, organ rentowy wydaje decyzję o odmowie wszczęcia postępowania. Z kolei z § 29 ust. 1 rozporządzenia wynika, że w postępowaniu przed organem rentowym mogą być również dopuszczone dodatkowe dowody, jeżeli są one niezbędne do załatwienia sprawy. W tym przypadku organ rentowy wzywa zainteresowanego lub inny podmiot do przedłożenia tych dodatkowych dowodów, wyznaczając termin nie krótszy niż 14 dni i nie dłuższy niż 60 dni, licząc od dnia doręczenia wezwania. Jeżeli wezwanie do przedłożenia dodatkowych dowodów jest kierowane do innego podmiotu niż zainteresowany, organ rentowy każdorazowo informuje o tym zainteresowanego. W myśl ust. 2 tego paragrafu, jeżeli środek dowodowy nie został dostarczony w wyznaczonym terminie, organ rentowy wydaje decyzję w sprawie świadczeń na podstawie posiadanych dowodów, z zastrzeżeniem § 4 ust. 6.

Z powołanych przepisów niewątpliwie wynika, że ciężar dowodu w sprawie o ustalenie prawa i wysokości świadczenia z ZUS spoczywa na ubezpieczonym. Jednakże, gdy ubezpieczony przedkłada organowi rentowemu dokumentację zawierającą pewne braki formalne, a organ rentowy zaniecha wyjaśnienia tych kwestii i nie zachowa trybu postępowania określonego w przepisach rozporządzeń, to brak podjęcia właściwych działań ze strony organu rentowego może stanowić błąd organu rentowego w rozumieniu art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej (por. wyrok Sadu Najwyższego z 9 grudnia 2015 r. I UK 533/14).

Organ rentowy nie przeprowadził czynności, o jakich mowa w przepisach obu ww. rozporządzeń. Decyzją z 16 czerwca 2010 r. ustalił wartość kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1999 r. z pominięciem wysokości zarobków odwołującego za lata 1980-1989, wynikających z zaświadczenia RP-7 z 8 sierpnia 1997 r. Była to decyzja niekorzystna dla odwołującego, ponieważ wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego, który miał wpływ na wysokość emerytury, był zaniżony. Co więcej, organ rentowy nie podejmował żadnych czynności wyjaśniających w tym zakresie również przed wydaniem kolejnych decyzji o ustaleniu wartości kapitału początkowego i wysokości emerytury.

Tak przeprowadzona analiza pozwalała na stwierdzenie, że wskutek niewłaściwego rozpoznania pierwszego wniosku K. M. o ustalenie kapitału początkowego, wartość kapitału początkowego nie została ustalona we właściwej wysokości, a w konsekwencji wypłacano odwołującemu emeryturę w zaniżonej wysokości. Dopiero w toku postępowania prowadzonego przed Sądem Okręgowym w Ostrołęce w sprawie o sygnaturze akt III U 43/18, organ rentowy (na skutek zobowiązania przez Sąd do weryfikacji dokumentacji osobowej odwołującego i kart wynagrodzeń) uwzględnił roszczenie odwołującego i wydał 16 lutego 2018 r. decyzję o ustaleniu kapitału początkowego z uwzględnieniem zarobków odwołującego wynikających z tej dokumentacji. Z kolei w decyzji 21 lutego 2018 r. o ponownym ustaleniu wysokości emerytury naliczył również wyrównanie emerytury za okres od 1 listopada 2017 r. do 28 lutego 2018 r. w kwocie 2 079,08 zł.

Gdyby organ rentowy podjął właściwe działania przed wydaniem decyzji z 16 czerwca 2010 r., to już w 2010 r. przyznałby K. M. emeryturę we właściwej wysokości. Tego jednak nie uczynił, dlatego zasadne było zastosowanie art. 133 ust. 1 pkt 2 ustawy emerytalnej i przyznanie prawa do wypłaty różnicy pomiędzy wysokością emerytury wypłacanej odwołującemu a wysokością emerytury, która powinna być wypłacana, za okres od 1 listopada 2014 r. do 31 października 2017 r., tj. za okres 3 lat wstecz od momentu ustalenia właściwej wysokości emerytury. Z uwagi jednak na zgon odwołującego, prawo do tzw. niezrealizowanego świadczenia mają jego spadkobiercy na podstawie art. 136 ustawy emerytalnej. Zgodnie z ustępem 1 tego przepisu w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi

prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku – małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku – innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba. Z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że zmarły K. M. prowadził wspólne gospodarstwo domowe jedynie ze swoją żoną D. M. (1). Wynikało to z oświadczenia synów zmarłego odwołującego, D. M. (2) i M. M.. Oznacza to, że jedyną osobą uprawnioną do wypłaty różnicy pomiędzy wysokością emerytury wypłacanej a wysokością emerytury należnej za okres 3 lat wstecz, liczonych od 1 listopada 2017 r., jest żona zmarłego K. M., D. M. (1). To na jej rzecz zostało przyznane prawo do wypłaty tej kwoty. W tym zakresie Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (pkt I sentencji wyroku).

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że organ rentowy ponosi odpowiedzialność za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji, o której mowa w art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej (pkt II sentencji wyroku). Zdaniem Sądu Apelacyjnego, gdyby organ rentowy zachował należytą staranność przy weryfikacji zaświadczenia RP-7 z 8 sierpnia 1997 r. i podjął odpowiednie działania leżące w jego kompetencji, odwołujący już w 2010 r. miałby ustalony kapitał początkowy we właściwej wysokości, a w rezultacie miałby wyższe świadczenie emerytalne. Organ rentowy nie podjął wówczas właściwych działań, dlatego ponosi odpowiedzialność, o której mowa w art. 118 ust. 1a ustawy emerytalnej.

O zwrocie opłaty od apelacji poniesionej przez zmarłego odwołującego (30 zł) orzeczono zgodnie z art. 36 Ustawy z 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz.U. z 2018 r., poz. 300) – pkt III sentencji wyroku.

SSA Teresa Suchcicka SSA Barbara Orechwa-Zawadzka SSA Sławomir Bagiński